

VII Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach – 21 kwietnia 2015 r.

# Surowcowe bezpieczeństwo Europy

## Wypowiedź

dr. inż. Janusza Steinhoffa,  
przewodniczącego  
Rady Krajowej Izby Gospodarczej,  
wiceministra i ministra gospodarki  
w latach 1997-2001

Polska potrzebuje polityki surowcowej. Potrzebny jest w tym celu dokument rządowy, który odniesie się do wielu problemów. Krokiem we właściwym kierunku jest Biała księga, którą opracował Sławomir Brodziński – podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny geolog kraju.

\*\*\*

Polska jest krajem obdarzonym, biorąc pod uwagę standardy w innych krajach, niezłą regulacją prawną, jeśli chodzi o wydobywanie kopalni i problemy związane z poszukiwaniem, rozpoznawaniem złóż kopalni. Polska jest zasobna w niektóre kopaliny – w węgiel brunatny, kamienny, miedź. Jesteśmy też jednym z największych producentów srebra. Natomiast we wspomnianym dokumencie rządowym muszą być zawarte różne problemy, które wpiszą się w określenie strategii rządowej. Myślę tutaj o problemie fiskalizmu, zagospodarowania przestrzennego, ochrony złóż o strategicznym znaczeniu dla państwa, racjonalnie działającej państwowej służbie geologicznej, jak i precyzyjnym podziale kompetencji wewnątrz administracji państwowej. Szczególną rolę, jako gospodarzowi zasobów naturalnych, przypisałbym ministrowi środowiska, który powinien zostać głównym twórcą polityki surowcowej państwa, ale we współpracy z ministrem gospodarki, do którego należałoby jedynie funkcje regulacyjne, nie właścicielskie.

Podobnie jak cała Europa, jesteśmy otwarci na inwestycje zagraniczne. Nie rozróżniamy w naszym prawie podmiotów polskich i zagranicznych czy też państwowych i prywatnych. Trzeba też mieć świadomość, że prawodawstwo UE następcza nam wielu problemów, odnoszących się np. do koncesjonowania, poszukiwania, rozpoznawania, jak i wydobywania kopalni ze złóż. Polityka surowcowa Polski powinna być osadzona w realiach polityki surowcowej UE, koherentna z polityką energetyczną, ale też uwzględniać wszystkie kwestie związane z bezpieczeństwem surowcowym, którego to pojęcia nie należy mylić z samowystarczalnością, ponieważ to niemożliwe.

Na świecie mamy do czynienia z różnymi rodzajami protekcjonizmu w handlu surowcami. Przypominam, że Chiny praktycznie mają 97 proc. zasobów pierwiastków ziem rzadkich, tj. problem natury politycznej, który będzie bardzo trudno rozwiązać, ponieważ każdy kraj próbuje wygrać rentę, wynikającą z posiadania danych zasobów.

**Myślę tutaj o problemie fiskalizmu, zagospodarowania przestrzennego, ochrony złóż o strategicznym znaczeniu dla państwa, racjonalnie działającej państwowej służbie geologicznej, jak i precyzyjnym podziale kompetencji wewnątrz administracji państwowej.**

Polityka surowcowa powinna również uwzględniać te realia, które wynikają, niestety, z nieracjonalnych niektórych zapisów Pakietu Klimatyczno-Energetycznego. Myślę, że problem emisji CO<sub>2</sub> jest problemem globalnym, a nie lokalnym i powinien być rozwiązany globalnie. To również wpływ na politykę surowcową, szczególnie w aspekcie naszego kraju, gdzie większość energii produkujemy z paliw stałych, czyli węgla kamiennego i węgla brunatnego.

## Rola UE w budowaniu bezpieczeństwa surowcowego

Wielokrotnie krytycznie mówiłem o pakiecie klimatyczno-energetycznym ze względu na fakt niedostosowania restrykcyjności tego pakietu z postanowieniami kolejnych szczytów klimatycznych. Należało skupić się wcześniej w UE na wspólnej polityce energetycznej, czyli konsekwentnie budować konkurencyjne rynki energii elektrycznej i gazu, rozstrzygać problemy bezpiecznego zakupu nośników energii, w szczególności gazu do Europy. Powstałby efekt synergii. Wtedy moglibyśmy sfinansować niektóre bardzo kosztowne zapisy pakietu energetyczno-klimatycznego.



Uczestnicy sesji Bezpieczeństwo surowcowe Europy: od lewej Lyle Braaten – prezes Zarządu Miedzi Copper Corporation; Sławomir Brodziński – podsekretarz stanu, główny geolog kraju, Ministerstwo Środowiska RP; Anna Keller-Sikora – prezes Zarządu Amarante Investments Sp. z o.o.; Jerzy Markowski – wiceminister gospodarki w latach 1995-1996; Marcin Moskalewicz – prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych Przyjaźń SA; Zbigniew Paszkowicz – wiceprezes ds. poszukiwań i wydobywania Grupy Lotos SA; Lars Schernikau – dyrektor ds. obrotu energią HMS Bergbau AG; Janusz Steinhoff – wicepremier, minister gospodarki w latach 1997-2001.

Konsekwencje wdrożenia pakietu energetyczno-klimatycznego wymuszają wielkie inwestycje w sektorze wytwarzania energii elektrycznej w zakresie rozbudowy mocy produkcyjnych i modernizacji istniejących mocy wytwórczych. Chodzi tu przede wszystkim o konieczność podwyższenia ich sprawności. To jedyna droga bez zmiany nośnika energii do redukcji emisji.

Natomiast to wszystko trzeba skorelować z polityką energetyczną. Trudno jest inwestować w elektrownie, trudno jest planować budowę kopalni, jeżeli nie wiemy, jakie będą koszty emisji CO<sub>2</sub> w przyszłości i nie wiemy, czy budowa elektrowni opartych o paliwa stałe będzie z punktu ekonomicznego racjonalna. To problem koherencji między polityką klimatyczną, energetyczną i surowcową. Należy oceniać to jako całość.

Krytycznie oceniam problem opodatkowania wydobywania miedzi i srebra, który w sposób istotny naruszył zaufanie do naszego państwa. Trudno jest planować budowę kopalni, jeżeli cały biznesplan zniszczymy poprzez nagłe wprowadzenie kolejnych obciążeń podatkowych.

\*\*\*

Trzeba wspomnieć o kwestii kompetencji ludności lokalnej i kompetencji państwa w zakresie dostępu do złoża. Przypominam sobie, że na początku lat 90., gdy tworzyliśmy pierwsze prawo geologiczne i górnicze, stanowiły one obszar bar-

dzo twardej dyskusji na temat, jakie społeczność lokalna powinna mieć prawo w tej dziedzinie. Zapisaliśmy wtedy, że plan zagospodarowania przestrzennego obszaru funkcjonalnego musi zatwierdzić organ stanowiący gminy. Obecnie, po latach doświadczeń, uważam, że w odniesieniu do niektórych kopalni, które mają podstawowe znaczenie dla gospodarki, prawo to powinno być zmienione. W tym przypadku organy państwa powinny mieć kompetencje większe, natomiast podmiotowość społeczności lokalnej powinna być zachowana poprzez racjonalny system odszkodowań.

## Niestabilność prawa

Powinniśmy tworzyć prawo łatwe w interpretacji i jednocześnie stabilne. Również obciążenia podatkowe, w zakresie skali tych obciążeń i konstrukcji samych podatków, należy dostosować do rzeczywistości. Ale nie oszukujemy się, prawo unijne również jest nadmiernie kazuistyczne i w wielu krajach UE również stwarza problemy interpretacyjne. Wolą kolejnych rządów w Polsce jest, aby to prawo doskonalili i uczynili jeszcze bardziej otwartym na inwestorów zagranicznych. ■

## Wypowiedź

dr. inż. Sławomira Brodzińskiego  
– podsekretarza stanu  
w Ministerstwie Środowiska,  
głównego geologa kraju

**Głównym geologiem kraju zostałem niespełna 1,5 roku temu. Dlatego chciałbym się skupić na inicjatywach, które zostały podjęte przez rząd w ciągu kilku minionych lat oraz nad kierunkami, które jako główny geolog kraju, wyobrażam sobie, że zostaną podjęte.**

\*\*\*

Powstały różne dokumenty w różnych miejscach administracji państwowej i rządowej w ostatnich latach. Na pierwszym miejscu należy, z racji jego rangi, wymienić Strategię Bezpieczeństwa Narodowego z 2014, która została opracowana w Kancelarii Prezydenta. Warto też wspomnieć o dwóch, tzw. strategiach zintegrowanych: Strategii Innowacyjności i Efektywności Gospodarki z 2013 roku autorstwa Ministerstwa Gospodarki oraz Strategii Bezpieczeństwa Energetycznego i Środowiska wspólnie opracowane przez Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Środowiska w 2014 roku. Nie sposób nie wspomnieć o Strategii Rozwoju Kraju. Jest to dokument pilotowany przez Ministerstwo Infrastruktury, do którego należy również koncepcja Zagospodarowania Przestrzennego Kraju. Warto też wymienić dokument Polityka energetyczna Polski w dwóch edycjach – dotyczącej 2030 i docelowo 2050 roku z głównym udziałem Ministerstwa Gospodarki. Wspomnę również o inicjatywie Ministerstwa Środowiska, a konkretnie o opracowywanej w moim otoczeniu koncepcji Białej Księgi Ochrony Złóż. Muszę dodać, iż jako inżynier, traktuję pewne wyzwania zadaniowo, będąc zwolennikiem wykonania mniejszych, ale bardziej konkretnych kroków niż dyskusowania o tzw. całokształcie. Stąd też mam nadzieję, że Biała Księga, która, mam nadzieję, zostanie dopracowana do końca tego roku, będzie stanowiła bardzo dobry materiał do dyskusji na temat polityki i strategii surowcowej. Nie mamy jej od 1989 roku i uważam, że to wielka strata dla polskiej gospodarki, a także polskiego sektora górnictwa i geologii.

\*\*\*

Za fiskalizm państwa ministerstwo też w jakimś sensie odpowiada, bowiem obciążenia płyną nie tylko z tytułu podatków, ale także z tytułu funkcjonowania prawa geologicznego i górniczego. Wykonaliśmy ostatnio analizę, jakie jest obciążenie wszystkich sektorów górnictwa, wydobywających kopaliny i będących własnością skarbu państwa. To jest ponad 700 milionów złotych w 2014 roku, które wpłynęły w różny sposób – częściowo do budżetu państwa, częściowo do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska,

a częściowo do gmin (z tytułu opłat koncesyjnych za użytkowanie górnicze oraz z tytułu sprzedaży informacji geologicznych). Największe kwoty przypadają na górnictwo węgla brunatnego (ponad 290 milionów złotych). W przypadku węgla kamiennego, bo to ostatnio sprawdziliśmy, kwoty te są mniejsze o połowę. Nie chcę wartościować, czy to są duże kwoty czy umiarkowane z punktu widzenia wysokiego zaangażowania sektora górniczego, szczególnie w fazie poszukiwania i rozpoznawania. Chciałbym podsumować dyskusję na temat koncesjonowania. Poruszone zostały tutaj dwa zbliżone tematy przez inwestora kanadyjskiego i amerykańskiego, tj. kwestia długotrwałości procesu koncesjonowania. **Pragnę zwrócić uwagę na to, co zostało zresztą podkreślone, że w noweli prawa geologicznego i górniczego od stycznia tego roku została wprowadzona procedura open door, czyli porównywania konkurencyjnych wniosków.** Wtedy odpadną wojny pomiędzy inwestorami aplikującymi o zbliżone obszary koncesyjne. W open door koncesjonariusz A wystąpi o koncesję poszukiwawczą i rozpoznawczą na określony obszar. Ten wniosek zostanie upubliczniony, konkurencja może wystąpić o ten sam obszar i tę samą kopalinę (podkreśliam, bo czasami mowa jest o różnych kopalinach). Wtedy organ koncesyjny może to rozstrzygnąć, stosując określone, upublicznione kryteria. Natomiast popieram w pełni to, co pan Schernikau podkreślił, iż Polsce absolutnie potrzebny jest system ochrony złóż strategicznych, nie dzieląc ich na energetyczne i nieenergetyczne, tak samo jak polityki surowcowej nie chciałbym w ten sposób dzielić. Natomiast niezrozumiałą jest sytuacja, gdy wójt prowadzi politykę surowcową państwa. To musi być inaczej rozwiązane i temu służy nasza inicjatywa Białej Księgi, która jest przygotowaniem zarówno kregów politycznych, jak i wszystkich zainteresowanych, na zwykłym obywatelu kończąc, do tego, żeby władze uprawnienia państwa były egzekwowane z rekompensatą dla obywateli dla określonej grupy złóż. Tylko złóż strategicznych, nie mówimy o tysiącach złóż, ja mam na myśli grupę złóż kilkudziesięciu.

\*\*\*

O jednej sprawie nie powiedziano, a warto o niej wspomnieć. Chodzi o kwestię ekologii w aspekcie szeroko rozumianej działalności górniczej. Oczywiście będąc głównym geologiem kraju, inżynierem górnikiem z wykształcenia i pracując w Ministerstwie Środowiska, występuję w dualistycznej roli. Warto pamiętać o tym, że w Polsce 40 procent terytorium kraju poddane jest różnym formom ochrony środowiska. W Finlandii, którą zawsze sobie stawiamy za wzór, ze względu na wspaniałą politykę surowcową i jej realizację, przy powierzchni kraju większej od Polski, to jest 9 procent. Dania, wzór postawy ekologicznej, to jest chyba jeszcze mniej. Dlatego miejmy świadomość, że z punktu widzenia organów koncesyjnych, jest w naszym kraju dużym wyzwaniem prowadzenie polityki koncesyjnej. ■